

Naród polski pragnie pokojowego współżycia ze zjednoczonymi demokratycznymi Niemcami

Przemówienie L. Kruczkowskiego na sesji SRP

BERLIN (PAP). 2 bm. na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju delegat polski, Leon Kruczkowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Z podpisaniem „układu ogólnego” problem niemiecki — od zakończenia wojny hitlerowskiej — stanowił jedną z kluczowych zagadnień sytuacji międzynarodowej — wysunął się na pierwsze miejsce w wielkich zmaganiach, jakie się toczą dzisiaj między siłami pokoju, a tymi siłami, które prą do wojny. Fakt ten znalazł wyraz w obecnej sesji Światowej Rady Pokoju. „Układ ogólny” w oczach społeczeństwa polskiego oznacza:

po pierwsze: jawny i jednoznaczny krok na drodze przygotowania wojny odwrotowej, wyrażony skierowaniem m. in. przeciwko Polsce;
po drugie: jednostronne usankcjonowanie i utrwalenie podziału Niemiec celem utworzenia z ich zachodniej części bazy dla odbudowy agresywnego Wehrmachtu, pod komendą hitlerowskich generałów;
po trzecie: podeptanie prawa narodów niemieckich do samostanowienia i jedności.

Inaczej mówiąc, widzimy w „układzie ogólnym” akt skierowany

zarówno przeciwko wszystkim narodom, zwłaszcza od wschodu i zachodu sąsiadującym z Niemcami, jak i przeciw najbardziej podstawowemu interesowi samego narodu niemieckiego. To właśnie nadsze dzisiejszej walce narodów w obronie pokoju nieznana dotąd w historii powszechności, prężność i tę potężną dynamikę, która napędza nas niezłomną wiarą w ostateczną klęskę organizatorów nowej wojny.

Po raz pierwszy imperialistycznym podstępem nie udaje się — a jesteśmy przekonani, że nie uda się — rozbroić świadomości narodów, uczynić je bezwolnym narzędziem dla rozpętania nowej wojny. Dzisiaj serca i umysły prostych ludzi niemieckich, zarówno w NRD jak i po tamtej stronie Łaby są sercami i umysłami towarzyszy wspólnej walki, bojowników wspólnej sprawy. Jest to jeden z tych faktów, które dobitnie mówią o wielkiej, przemowej zmianie, jaka się w świecie dokonuje i która stanowi olbrzymią szansę dla pokojowych nadziei i pokojowej wo-

ll narodów. Koncepcje pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego widzimy w propozycjach, zawartych w znanych notach rządu radzieckiego z marca i maja r. b.

W dziele tej wielkiej przemiany nie mała rolę odegrał rozwój stosunków między Polską Ludową a Niemiecą Republiką Demokratyczną. Po raz pierwszy w historii na tym tradycyjnie „zapalnym” odcinku życia międzynarodowego oba narody doszły do ułożenia, w oparciu o uchwały poczdamskie, szczerze przyjaznych warunków dobrego sąsiedztwa i współpracy w każdej dziedzinie.

Mamy prawo łączyć z NRD w-
ważać ten fakt za nasz wspólny — mam tu na myśli naszych przyja-
ciół niemieckich, których przedsta-
wicieli z tej trybuny tak pięknie
mówili o polsko-niemieckiej przy-
jaźni — wspólny poważny wkład
w dzieło pokoju, a piękną rzekę
łączącą nasze kraje — za prawdzi-
wą granicę pokoju jest to granica,
która nie jątrzy, lecz zbliznia
historyczne rany, fale Odry zmy-
wają wiekową nieufność, zadaw-
nione urazy i niechęć między dwo-
ma narodami.

Blizsze obserwowanie tego procesu rozwojowego musi napędzać radością każdego uczciwego człowieka bez względu na narodowość, każdego szczerzego przyjaciela ludzkości. Zjawiska tego rodzaju nie należą do częstych w historii — i zbrodniarza-
mi są ci, którzy usiłują im przeska-
dzać. „Układ ogólny” jest i z tego punktu widzenia aktem budzącym stanowczy protest — protest nie tylko polityczny ale i moralny.

Jesteśmy jednak głęboko przeko-
nani, że układ ten nie spełni nik-
czemnych nadziei, jakie z nim wią-
żę jego twórcy. Jego praktyczne zna-
czenie będzie tym mniejsze, im większe
będą siły wewnętrzne narodu nie-
mieckiego, jego rosnąca, wola jedno-
ści i niezawisłości.

Cheć z tego miejsca powiedzieć
wszystkim, kraj swój szczerze mi-
lującym Niemcom, że naród polski
pragnie gorąco pokojowego współ-
życia z CAŁYMI Niemcami — i do-
łoga popiera całkowite dążenie do
tego pokojowego zjednoczenia. Po-
kojowe, zjednoczone, demokratycz-
ne Niemcy są dzisiaj jedną z naj-
ważniejszych konieczności pokojo-
wego współżycia narodów — i na-
ród polski gotów jest walczyć o tę
sprawę razem z niemieckim ludem,
ramię w ramię z niemieckimi pa-
triołami i wszystkimi obrońcami
pokoju.

Perfidne metody zbrodni

BERLIN (PAP). Na środowym po-
siedzeniu Światowej Rady Pokoju

przemawiała m. in. delegatka Nie-
miec zach., Edith Hoereth Menge.

W chwili kiedy w stolicy Niemiec Światowa Rada Pokoju obraduje nad pokojowym rozwiązaniem kwestii niemieckiej — oświadczyła Hoereth-Menge — w Niemczech zach. przygotowana jest nowa zbrodnia wojna. Faktem jest, że Adenauer i stojące za nim niemieckie koła przemysłowe i wojkowe domagają się wyposażenia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych w broń chemiczną, biologiczną i atomową, w dalekosiężną broń rakietową, jak również w inne rodzaje broni masowej zagłady. Żądanie to zawarte jest w treści tajnego pisma wystosowanego przez Adenauera do rządów St. Zjednoczonych i W. Brytanii, ujawnionego częściowo przez prasę zachodnio-niemiecką.

Mówczyni zacytowała art. 107 ukła-
du o t.zw. „europejskiej wspólnotce
obronnej”, na który powoływał się w
swoim piśmie Adenauer. Ustęp ten
stwierdza m. in., że: „bronią biologi-
czną jest każdy przypadek, skonstruo-
wany w ten sposób, że umożliwia uży-
wanie w celach militarnych szkodli-
wych owadów i innych żywych,
względnie martwych organizmów, albo
ich substancji trujących...”

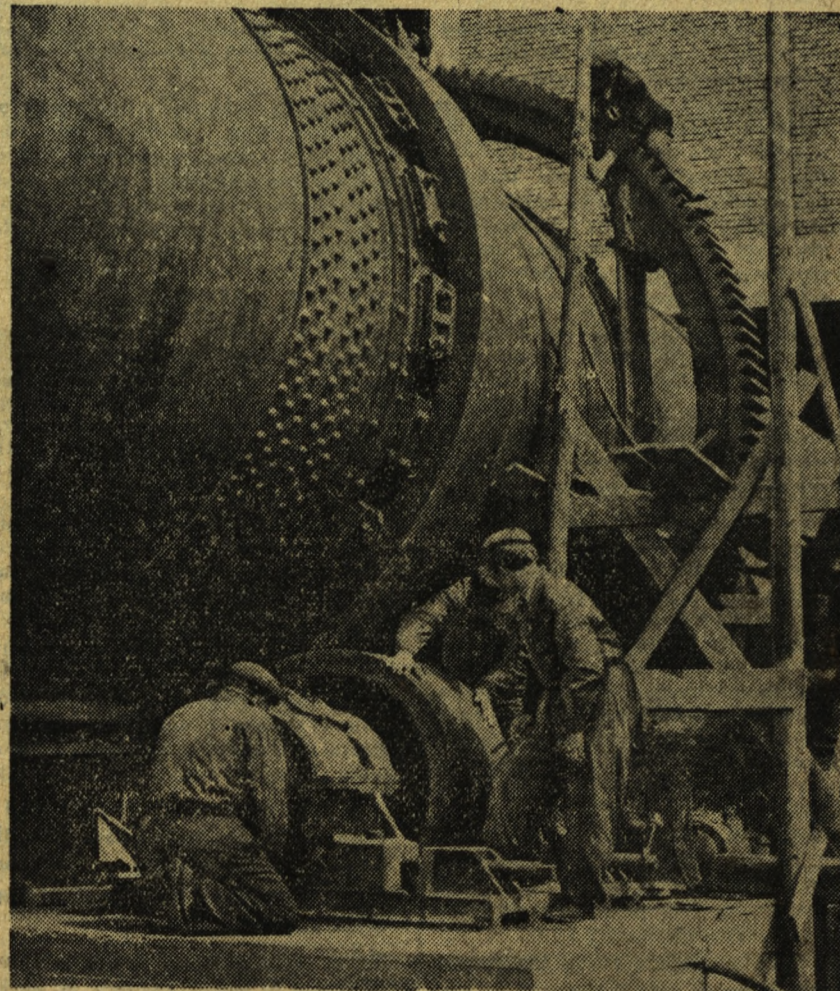
W jakim celu — zapytała mówczyni — wyszczególnia te środki masowej zagłady układ, który rzekomo ma służyć obronie Europy? Czy można przez szerzenie dżumy bronić Europy? Za-
iste, nigdy jeszcze dotychczas nie przy-
gotowywano tak potwornych zbrodni
w tak obłudny sposób.

Perfidnym методом wprowadza-
nia w błąd opinii publicznej, me-
todą, przy pomocy której usiłuje

A

na str. 8

Nowoczesna huta cynku



Przed wojną wszystkie prawie kopalnie cynku w Polsce znajdowały się w rękach zagranicznych kapitalistów. Większość z nich należała do amerykańskiego koncernu „Anaconda”, którego właściciele zatopili je, gdyż eksploatacja polskiego cynku „nie opłacała im się”. Dziś pracują w Polsce wszystkie stare kopalnie. Powstają nowe. Obok nich buduje się nowoczesna huta, która wytopiła będzie z rudy cynkowej cenny metal.

Na zdjęciu: brygada ślusarska Stanisława Kondusza montuje piec obrotowy do wytopiania rudy w nowej hucie cynku, która jeszcze w r. b. będzie uruchomiona w woj. krakowskim. Foto CAF — Baranowski

Zwiększyć oszczędność paliw

Krajowa narada w Domu Technika w Warszawie

W Domu Technika w Warszawie odbyła się krajowa narada poświęcona sprawie oszczędności paliw. Uczestnicy narady podsumowali wyniki ubiegłego okresu walki o oszczędność paliw w latach 1951 — 52 oraz ustalili plan działania, który ma na celu zaoszczędzenie dalszych wielu tysięcy ton cennych paliw, a przede wszystkim węgla.

W obradach wzięli udział: zastępca przewodniczącego PKPG — min. E. Szyr, przedstawiciele resortów gospodarczych, przedstawiciele CRZZ, PAN, NOT oraz ok. 700 techników, inżynierów, racjonalizatorów z zakresu eksploatacji urządzeń cieplnych i wybitnych pałaczy z całego kraju.

Min. E. Szyr wygłosił referat, w którym nawiązując do wskazań Prezydenta Bieruta, zawartych w przemówieniu na VII Plenum KC PZPR — omówił olbrzymie znaczenie racjonalnej gospodarki surowcowej, a zwłaszcza gospodarki węglem.

Min. Szyr stwierdził m. in., że żywiołowa akcja, podjęta w r. ub. przez załogę Elektrowni „Szombierki”, a w r. b. przez załogę Elektrowni „Zabrze”, dała już pozytywne rezultaty, ujawniła rezerwy, pobudziła inicjatywę racjonalizatorów i pałaczy w kierunku usprawniania działalności urządzeń cieplnych i właściwego ich wykorzystywania.

Obecna narada powinna stać się przełomowym momentem dla dalszej, zorganizowanej już akcji oszczędności paliw.

Jak

wskazuje ilość nadesłanych dotychczas projektów nazw dla Głównego Placu MDM, która sięga już 800, sprawa wybrania właściwego miana dla centrum nowej Warszawy, problem — jak

Nazwać

serce Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej wywołał powszechne zainteresowanie.

Plac

Środmieście coraz wspanialszej Warszawy znany jest w całej Polsce. Z najdalszych nawet zakątków kraju nadchodzi lista i pocztówki z projektami nazw. Przechodzą zbiorowe wypowiedzi z warszawskich zakładów pracy, z małych osiedli, listy z miast i wsi pocztówki od dzieci.

MDM

bliska jest wszystkim. Bliska dlatego, że staje się wspaniałym symbolem i przykładem naszego pięknego, pokojowego budownictwa.

Przypominamy, że projekty nazw dla Głównego Placu MDM można nadsyłać do 10 lipca włącznie na adres: „Życie Warszawy”, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Na kopercie lub pocztówce prosimy zamieścić: (Plac MDM).

Wśród uczestników ankiety rozdzielone będą cenne nagrody pamiątkowe. (dar).

W rocznicę historycznego przemówienia Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne poświęcone 11 rocznicy historycznego przemówienia radzieckiego, wygłoszonego 3 lipca 1941 r. przez Józefa Stalina. Zwracając się do narodu radzieckiego, i do żołnierzy Armii Radzieckiej, Józef Stalin nakreślił zadania stojące przed ZSRR w związku ze zdradziecką napaścią Niemiec hitlerowskich.

Historyczne zwycięstwo Zw. Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej — pisze w artykule wstępnym dziennik „Izwestia” — wykazało całemu światu siłę i potęgę socjalizmu, wyższość radzieckiego ustroju socjalistycznego nad obumierającym ustrojem kapitalizmu.

Zw. Radziecki, który ocalił narody świata przed groźbą niewoli faszystowskiej w latach drugiej wojny światowej stoi obecnie niezłomnie na straży pokoju i bezpieczeństwa wielkich i małych narodów. Walczy konsekwentnie o utrzymanie i utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Kola rządzące St. Zjednoczonych, Anglii i innych agresywnych państw — stwierdza następnie dziennik — nie wycofali się z ubiegłej wojny. Kroczą drogą swych niefortunnych poprzedników — najeżdżców hitlerowskich, imperialistów amerykańskich przygotowują szaleńcze plany swego panowania nad światem.

Nie po to jednak przelewały narody krwi w latach drugiej wojny światowej, ażeby spod jarzma tyranii hitlerowskiej dostać się pod jarzmo imperializmu amerykańskiego. Narody świata jednoczą się coraz bardziej pod sztandarem walki o pokój i demokrację, przeciwko imperialistycznym planom podżegaczy wojennych.

Dziennik „Prawda” wskazuje w artykule wstępnym, że jeszcze w latach drugiej wojny światowej Stalin wskazywał, iż trzeba nie tylko wygrać wojnę, lecz również zapewnić trwały pokój między narodami. W szlachetnej walce o pokój przysięgał narodom słowa Stalina o tym, że pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą brońili jej do końca.

Dziennik „Trud” podkreśla, że Wielka Wojna Narodowa Zw. Radzieckiego dowiodła raz jeszcze, iż naród prowadzący wojnę sprawiedliwą, wyzwoleniczą jest niezwyciężony, a ci, którzy rozpoczynają wojnę niesprawiedliwą, wojnę zaborczą skazani są na haniebną klęskę. Los Niemiec hitlerowskich — pisze „Trud” — stanie się udziałem tych wszystkich, którzy starają się będą rozpętać niesprawiedliwą, zaborczą wojnę,

Z wygłoszonych na naradzie przez dyrektora CZPB Kubosza i dyrektora CZPW Antczaka referatów wynika, że zarówno przemysł bawełniany, jak i wełniany posiadają liczne, niewykorzystane dotychczas rezerwy, których uruchomienie powinno w decydującym stopniu przyczynić się do zwycięskiego przełamania trudności. Rezerwy takie tkwią przede wszystkim w pełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnej zakładów, zapobieżeniu nadmiernej płynności siły roboczej i podniesieniu kwalifikacji pracowników.

W przemyśle bawełnianym istnieją realne możliwości podniesienia wykonania planów poprzez zwiększenie obrotów maszyn i likwidację nieusprawnionych postojów.

Przemysł wełniany dysponuje bardzo poważnymi rezerwami technicznymi na odcinku skracalni, przedziałni i cerowalni, gdzie wydania się szereg możliwości pełnego uruchomienia parku maszynowego i zwiększenia przetłóczenia.

W obu przemyślach ogromną rezerwę stanowi wydajność pracy ludzkiej, która wciąż jeszcze jest niewystarczająca. Wskazywano, że w tym celu należy przede wszystkim umacniać szkolenie metodą Kowalowa i upowszechniać pracę w trójkach tkackich, czworokach przedziałniczych itp.

Aby podkopać stojący przed nimi zadaniem, dyrekcje, organizacje partyjne, rady zakładowe i załogi robotnicze obu przemysłów muszą zmobilizować wszystkie wysiłki do walki o plan, muszą nie tylko po-

Inicjatorzy Czynu Lipcowego — „Ursus” i huta im. F. Dzierżyńskiego wykonały przedterminowo plany półroczne 200 tys. zobowiązań budowlanych Łodzi wartości 100 mln. zł.

O sprawnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski zameldowały załogi 2 zakładów, które zainicjowały czyn lipcowy: Zakładów Mechanicznych „Ursus” i huty im. F. Dzierżyńskiego. Zakłady te wykonały przedterminowo półroczny plan produkcyjny. Równocześnie napływają dalsze zobowiązania.

Załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus”, która jednocześnie z górnikami „Ślesianowic” i hutnikami „Dzierżyńskiego” zainicjowała Czyn Lipcowy, dzięki realizacji podjętych zobowiązań wykonała plan II kwartału br. w 101 proc.

Na czoło załogi wysunęli się robotnicy z odlewni żeliwa, która dała

ponad plan w czerwcu 93 tony odlewów zmniejszając jednocześnie do 6,7 proc. ilość braków. Załoga odlewni żeliwa podjęła dodatkowe zobowiązanie wykonania w bież. miesiącu 50 ton odlewów ponad plan.

Załoga huty im. Dzierżyńskiego, dzięki współzawodnictwu lipcowemu wykonała plan półroczny przedterminowo — 29 czerwca.

Najlepsze wyniki osiągnęła załoga wielkich pieców, która zobowiązała się wyprodukować w czerwcu 200 ton surowki ponad plan, a w lipcu — 400 ton. Pł. rwsze zobowiązanie wysoko przekroczono, dając dodatkowo w czerwcu 296 ton surowki.

Załoga stalowni, która zobowiązała się w czerwcu i lipcu dać po 124 wytopów skróconych, wykonała w czerwcu 177 wytopów skróconych.

Doskonałe wyniki produkcyjne osiągnęły również wydziały walcownicze. Załoga jednego z nich, która postanowiła wyprodukować w ciągu czerwca i lipca 1600 ton wyrobów ponad plan, wykonała do 30 czerwca już 75 proc. swojego zobowiązania.

Załogi łódzkich zakładów pracy w dalszym ciągu podejmują zobowiązania podniesienia wydajności i jakości pracy.

Murarze, betoniarze, cieśle i inni robotnicy budowlani Łodzi podjęli 187,186 zobowiązań produkcyjnych ogólnej wartości 105,446 tys. zł.

Załoga przodujących zakładów przemysłu odzieżowego im. M. Fornalskiej podjęła zobowiązania ogólnej wartości 609 tys. zł.

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi podjęła zobowiązania przysposobienia Państwa dodatkowego dochodu w wysokości 1516 240 zł.

Kolejarze stacji Kraków-Plaszów przystąpili do nowej formy długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego, zmierzającego do jak najlepszego wykorzystania parowozów oraz dalszego usprawnienia przewozu towarów.

Tysiące indywidualnych i zespołowych zobowiązań podjęło również ponad 24 tys. kolejarzy śląskich.

1000 gromad woj. poznańskiego

Z całego kraju napływają meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych, jakie podejmują gromady, spółdzielnie produkcyjne oraz załogi PGR i POM.

Według niepełnych danych, do Czynu Lipcowego przystąpiło w woj. poznańskim ponad 1000 gromad.

Większość podjętych zobowiązań dotyczy, szybkiego i starannego przeprowadzenia kampanii zniwomołowej, dalszego rozwoju gospodarki hodowlanej oraz przedterminowego wykonania obowiązków wobec Państwa.

W woj. łódzkim, na wezwanie gromady Leszczynki odpowiedziało już 500 wsi.

Na Opolszczyźnie do Czynu Lipcowego włączyli się członkowie ponad 150 spółdzielni produkcyjnych.

Razem wywalczymy pokój Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Dieuze

PARYŻ (PAP). W 12 rocznicę bohaterstwa walk żołnierzy polskich z Pierwszej Dywizji Grenadierów odbyła się w Dieuze z inicjatywy Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej, Francuskiego Stow. b. Kombatantów, Ochotników i Członków Ruchu Oporu Pochodzenia Polskiego oraz Komitetu Budowy Pomnika w Dieuze uroczystość z udziałem tysięcy czes. wychodźstwa polskiego i miejscowej ludności.

Do zebranych przemówił w imieniu Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej gen. Petit. Mówca stwierdził, że nie nie zdola naruszyć wspaniałego braterstwa broni, będącego wspólnym dziedzictwem narodu polskiego i francuskiego.

Nadeszła chwila — powiedział gen. Petit — w której pokój i przyjaźń między ludami winny zatriumfować nad wojną i nienawiścią. Nigdy jeszcze ludy Polski i Francji nie znalazły się we wrogich obozach. Tak będzie i w przyszłości, ponieważ

wspólna sprawa, o którą walczyliśmy, jest sprawą pokoju.

Z kolei zabrał głos mer miasta Dieuze oraz podprefekt z Chateau-Salins, którzy podkreślili bohaterstwo żołnierzy polskich oraz nierozdzielność przyjaźni francusko-polskiej.

Po przemówieniu konsula RP w Strassburgu Horesztyna na zakończenie uroczystości zabrał głos attaché ambasady RP Fryda. Stwierdził on, iż głębokie zrozumienie wspólnych interesów, umiowanie wolności, wspólne tradycje narodowe — wyzwolenie były i będą fundamentem stosunków między narodem polskim i francuskim.

Piętnując zdrajców emigracyjnych, którzy niegdyś paktowali z Hitlerem a dziś wysługują się jego spadkobiercom, mówca oświadczył: Jesteśmy wystarczająco silni, aby zniwyczyć wszelkie próby godzące w interesy naszego narodu. Wierzymy, że pokój będzie utrzymany, że knowania podżegaczy wojennych zostaną pokrzyżowane i unicestwione. Razem wywalczymy pokój.

Pierwszy szyb »Metro« na 30 dni przed terminem

Budowa pierwszego szybu warszawskiego Metro została zakończona. 30 czerwca załoga szybu Nr 5 Przedsiębiorstwa Budowy Szybów złożyła meldunek, iż szyb Nr 5 osiągnął przewidzianą głębokość. Budowa szybu wykonana została na 30 dni przed terminem.

Sukces swój załoga zawdzięcza m. in. przedterminowej realizacji zobowiązań lipcowych, których realizacja dała Państwu 45,386 zł oszczędności.

Brońmy ludzkości i pokoju

Apel Chin i Korei do narodów świata

Przemówienie Kuo Mo-żo na sesji ŚRP

A Dalszy ciąg ze str. 1.

się w Niemczech zach. podjąć od-
chodu i agresji — oświadczyła
Maores-Mengo — przeciwstawia-
jącą przeprowadzenia referendum
ludowego w sprawie traktatu
pokoju i przeciwko wojennemu
„układowi ogólnemu”. Żądanie to
stało się w coraz większej mierze
postulatem milionowych mas ludno-
ści Niemiec zach.

Szaleńcze plany odwettowców

Na środowym posiedzeniu sesji prze-
mawiał również Stefan Hermlin, przed-
stawiciel młodego pokolenia postępo-
wych literatów niemieckich.

Mówca wskazywał na szereg wypo-
wiedzi bońskich polityków, którzy nie
dwuznacznie dali wyraz swym pra-
gnieniom. Tak np. minister rządów boń-
skiego Kaisera, który zamiast terminu
„jednoczenie Niemiec” używa zaczął
płyniętych ze słownictwa wojskowego
określenie w rodzaju „integracja Wschodu-
du”, jawnie głosił hasła podboju NRD
i Europy Wschodniej, nie pozostawia-
jąc wątpliwości co do tego, że „serce
mu krwawi” na myśl o Alzacji i Lotary-
ngii. Zastępca Adenauera, Hallstein,
snuje plany „integracji Europy do Ura-
lu”, zaś inny członek rządu bońskiego
Seebom nawołuje, by znów z Pragi
czeskiej „zabłysły promienie germaniz-
mu nad słowiaństwem”.

Narody dobrze znają ten sposób
mówienia — mówił Hermlin — ma-
ją one żywe w pamięci słowa Hitlera
i pamiętają o tym, co nastąpiło
w ślad za tymi słowami.

To czego broniemy — powiedział
Hermlin — to nasza młoda demokra-
cja, nasza pierwsza prawdziwa demokra-
cja na przestrzeni długiej, pełnej

nieszczęść i splamionej krwią innych
narodów i krwią własną, historii Nie-
miec.

Wylęczając osiągnięcia, których bro-
ni NRD, mówca stwierdza m. in.:
„Bronimy przyjaźni z naszymi polskimi
i czesko-słowackimi przyjaciółmi,
którym ślubowaliśmy, że nasze wspólne
granice uważać będziemy za święte
i wieczne”.

Kwestia koreańska

BERLIN (PAP). W czwartek po-
łudniowy Światowa Rada Pokoju
przystąpiła do omówienia drugiego
punktu porządku dziennego, dotyczą-
cego kwestii koreańskiej. Pierwszy
zabrał głos wiceprzewodniczący ŚRP
prof. Kuo Mo-żo (Chiny Ludowe),
który oświadczył m. in.:

25 czerwca br. minęła druga roczni-
ca wybuchu wojny w Korei. Do chwili
obecnej obie armie znajdują się ciągle
w pobliżu 38 równoleżnika, to zna-
czy tam, gdzie wojna się rozpoczęła.

Rokowania o rozejm, rozpoczęte 10
lipca 1951 r., trwają prawie rok. W
ciągu tego długiego okresu czasu stro-
na amerykańska wysuwała wszelkiego
rodzaju niedorzeczne żądania i wywo-
ływała liczne prowokacyjne incydenty.

W tych warunkach narody Korei i
Chin wykazały największą cierpli-
wość i stanowczość, by — zadość-
czynić pragnieniu pokoju, ożywiają-
cemu narody świata.

Tylko jedna kwestia nie została u-
zgodniona w czasie rozmów w spra-
wie zawarcia rozejmu, wskutek czego
rozkowania trwają nadal. Chodzi o ob-
cięcie o repatriację jeńców wojennych.
W tej sprawie od 15 listopada r. ub.,
a więc od 7 miesięcy rozmowy nie dały
żadnego wyniku, ponieważ St. Zjed-
noczone nie chcą przestrzegać zasad,
ustalonych w konwencji genewskiej, i
pragną zatrzymać przeszło 100 tys. jeń-
ców koreańskich i chińskich.

Na to też sprawy — mówił dalej
Kuo Mo-żo — widzi się jasno cele rzą-
du Stanów Zjednoczonych. Przy stole
konferencyjnym przedstawiciele ame-
rykańscy robili wszystko co w ich
mocy, aby przewlec rokowania o ro-
zejm.

Problem wynikający z sytuacji kore-
ańskiej należy do najważniejszych
zagadnień i dotyczy całej ludzkości.
Podjęcie wojny w swym aspekcie
zostaje chociaż podpalenie bezkrytycz-
nie rozpętane wojny światowej.

Zwracamy się do całej ludzkości z
następującym apelem:

1. Przerwać niezwłocznie stosowanie
broni bakteriologicznej! Narody
całego świata powinny domagać się
od swych rządów ratyfikacji kon-
wencji genewskiej z 17 czerwca 1925
r. w sprawie zakazu broni bakterio-
logicznej.

2. Demaskować odmowne stanowisko
bloku anglo-amerykańskiego. J. Ma-
lik powiedział m. in.: Amerykańska
delegacja obawia się wystąpienia w
Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli
Chin Ludowych i Koreańskiej Repu-
bliki Ludowo-Demokratycznej, ponie-
waż przytoczyliby oni dowody, stwier-
dzające stosowanie przez wojska ame-
rykańskie w Korei broni bakteriolo-
gicznej.

USA obawiają się prawdy o wojnie bakteriologicznej w Korei

NOWY JORK (PAP). Na kolejnym
posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w
Nowym Jorku, przedstawiciel ZSRR
J. Malik wystąpił z propozycją za-
prośzenia przedstawicieli Chin Ludow-
ych i Koreańskiej Republiki Ludow-
o-Demokratycznej do wzięcia udziału
w dyskusji nad propozycją amery-
kańską w sprawie badania oskar-
żeń o stosowanie broni bakteriologicz-
nej. Wniosek został odrzucony więk-
szością głosów bloku anglo-amerykań-
skiego.

Demaskując odmowne stanowisko
bloku anglo-amerykańskiego J. Ma-
lik powiedział m. in.: Amerykańska
delegacja obawia się wystąpienia w
Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli
Chin Ludowych i Koreańskiej Repu-
bliki Ludowo-Demokratycznej, ponie-
waż przytoczyliby oni dowody, stwier-
dzające stosowanie przez wojska ame-
rykańskie w Korei broni bakteriolo-
gicznej.

Stan zdrowia Jacques Duclos

PARYŻ (PAP). „Humanite” zamie-
ściła komunikat o stanie zdrowia
Jacquesa Duclosa, ogłoszony przez jego
lekarzy.

Dziennik stwierdza, że wskutek
pobytu w więzieniu stan zdrowia
Jacquesa Duclosa znacznie się pogor-
szył. Konieczna będzie długotrwała i
intensywna kuracja chorego. Jednak-
że wyjątkowe siły żywotne organiz-
mu pacjenta oraz jego doskonałe sa-
mopoczucie pozwalają mieć nadzieję,
że wkrótce powróci on całkowicie do
zdrowia.

Tak to wygląda z bliska

Zgaduj zgadula...

Domek gejsz. Noc. Dyskretnie pu-
kać. „Bardzo państwa przepraszamy.
Tu policja. Czy nie jest pan deputo-
waniem do parlamentu? Nie? Sko-
da!” Winiarza: „Policja! Nie ruszaj-
cie się! Mój deputowany podnieść re-
cę! Nie ma? Rewizja!” Zaciemniona
ulica jedzie auto: „Stać! Czy jest pan
deputowanym? Nie? Dokumenty!”

Co to jest? Cyrk pt. „obrona wol-
ności”, czyli triumf „demokracji za-
chodniej”, czyli „Li Syn-man prezy-
dentem”. Ponieważ „król demokra-
tów” chce aby obrano go mową
„prezydentem”, daży do zmiany kon-
stytucji: woli — łatwiejsze do sta-
nowienia pod skrzydłami „ONZ” —
„głosowanie powszechne”, niż wybory
w parlamencie, w którym nie poła-
da większość. No, ale do zmiany
konstytucji — było nie było — po-
trzebny mu jest tenże parlament.
Truman ani gen. Mac Clark tego nie
wrobili. Toteż — jak donosi Reuter —

czelgodny „krwawy starzec”: 1) zwal-
nia 10 deputowanych i... przewodził ich
z wzięcia do parlamentu, gdzie o-
czekują sesji; 2) ogłasza „apel do o-
późnienia”, wywołując do aprzestania
bojkotu posiedzeń parlamentarnych.

Skutki są oczywiste: deputowani
wiedzą, że do gmachu parlamentu
wejść, ale nie wiedzą, czy wyjdą —
mogą natomiast wyjechać... do wię-
zienia. Włose nie przyszli, a policja
szuka ich po całym Pusanie — w
„domach gejsz” i winiarniach, a tak-
że przetrząsa samochody. Zgaduj zga-
dula, gdzie złota kula!

Teraz przynajmniej wiadomo, w i-
mię czego miliardery amerykańscy
wysyłają na śmierć do Korei żołnie-
rzy amerykańskich, angielskich, tu-
reckich, greckich itd.

W imię — rzecz jasna — „obrony
wolności”.

Kwa-kwa, ple-ple...

Codziennie, w określonych godzi-
nach, słychać na falach eteru głos
kaczki-poliętki, przemawiającej ro-
zmałymi jękami w audycjach ra-
diostacji p. n. „Głos Ameryki”. Ta

Był przez hitlerowców deportowa-
ny do Niemiec, a zatem jest to „do-
wód”, że dopuścił się „przestępstw
hanbiących” — orzekła policja pary-
ska w sprawie paryżanina Kleina,
robotnika z firmy „Geneve” (XIII
dzielnica Paryża) wziętego wraz z
grupą patriotów za udział w mani-
festacjach 28 maja. „Orzeczenie” to
spoczęło w aktach Kleina jako „oko-
liczność obciążająca”, gdyż teści
spraw wszystkich „oskarżonych” są
rozpaczyliście puste. Policja próbuje
je zapłacić, wykorzystując „wyrok”
sądów Włoch, którymi zdradcy ścigali
patriotów.

Sprawa Kleina nie jest odosobnio-
na, sprawa Kleina jest symptoma-
tyczna, a „dowód” przeciw niemu
dowodzą wyłącznie tego, że pewni
panowie w Paryżu odrzucają ostat-
nie listki flogowe, przykrywając na-
głość ich byle i obecnej kolaboracji.

Współczujemy panu „mleku Pinay”
Ridgway i hitlerowcy już w Paryżu,
a tu nie można rozstrzelać wszyst-
kich, którzy walczą przed hitle-
ryzm! Cóż, jest to jednak Fran-
cja, a nie hitlerowska ani amerykań-
ska kolonia, jak chcieliście widzieć
to wy i wasi doinrowi panowie.

logicznej oraz przestrzegania posta-
nowień tej konwencji!

2. Przerwać niezwłocznie mordowa-
nie ludności cywilnej oraz nie-
bezpieczeństwo miast i budownic-
stwa pokojowego!

3. Przerwać niezwłocznie złe trakto-
wanie i mordowanie jeńców!

4. Zawrzeć niezwłocznie rozejm;
obie strony muszą bezwarunko-
wo przeprowadzić repatriację jeńców
zgodnie z postanowieniami konwen-
cji genewskiej z 1949 r.

5. Rozwiązać niezwłocznie po za-
warcu rozejmu kwestię koreań-
ską na zasadzie równości i słusności.
W starej literaturze mamy wiersz,
który zna każdy Chińczyk: „Pożar
stępu nie może zniszczyć korzeni
traw. „Nadciągą wiosenny wiat i ko-
bierec zieleni znów wykwita z ziemi”.

W ciągu dwóch lat wojny kore-
ańskiej, w ciągu tych dwóch lat
niebawymych potworności, raz jesz-
cze potwierdziła się prawda tego
wiersza: Narod, który stał się pa-
nem swych losów, nigdy nie może
zostać ujarzmiony. Szaleńcy, którzy
grają z ogniem, nie mogą tego
zrozumieć. Jeżeli nie przestaną do-
łować oliwy do ognia, to nie unik-
ną zasłużonej kary.

Niech narody świata powstaną, by
zniewieżyć poważną groźbę kryzysu
wojennego!

Obecna sytuacja światowa przypo-
mina nam dni Giordano Bruno i Ga-
lileusza. Brońmy naszej nauki, brońmy
ludzkości i pokoju!

Chcemy przyjaźni z Polską

Na popołudniowym posiedzeniu 2
bm., przemawiali m. in. dr May
(Francja), Mainhardt Tabbert (NRD),
Wanda Wasilewska (ZSRR) i W.
Diehl (Niemcy zach.).

Przemówienie, dające w przekroju
obraz warunków stworzonych prze-
siedlencom przez rząd NDR, wygłosił
M. Tabbert, rolnik-przesiedleńca z
ziem polskich.

Tabbert oświadczył m. in.:

„Niktory zachodni podlegają
wojennemu chłap, chłopów-prze-
siedleńców, przekonają, że powinniśmy
na drodze nowej wojny światowej
zdobyć ziemię na wschód od Odry i
Nysy. Pragnę z tego miejsca oświad-
czyć w imieniu wszystkich prze-
siedleńców, że nigdy więcej nie
będziemy prowadzili wojny z Pola-
kami, dążącymi, podobnie jak my,
do pokoju i postępu. My, chłopci nie-
mieccy nie chcemy wojny z Polską,
lecz chcemy kroczący drogą, włoda-
cą do lepszej i szczęśliwej przysz-
łości przez wzmocnienie przyjaźni z
Polską”.

Wanda Wasilewska przedstawiła
katastrofalne skutki, jakie poczyni-
ła dla siebie realizacja „układu ogólnego”

W tym kontekście w związku z realizacją
wojennych planów USA.

◆ BERN. Ambasada amerykańska, która
powstała w Bonn, zatrudni 600 ob-
ywateli amerykańskich i 1.700 zachodnio-
niemieckich. Ambasada USA w Bonn be-
dzie największym ośrodkiem spiegi-
stwa St. Zjednoczonych w Europie” —
stwierdza agencja ADN.

◆ KAIR. Na czele nowego rządu egip-
skiego stanął Sirry-Pasza, obejmując
jednocześnie teki ministra spraw zagranic-
nych oraz ministra spraw wojskowych i
floty.

◆ SANTIAGO. Chłubiący robotniczy pre-
mislowski, pracownicy transportu, inteli-
gencja pracująca i studenci przeprowa-
dzili 24-god. strajk powszechny na znak
protestu przeciwko zatwierdzeniu przez
parlament Chile układu wojskowego z
USA.

◆ BERLIN. Angielskie władze okupa-
cyjne w Trzonie zwolniły dalszych dwóch
zbrodniarzy wojennych — D. Mewerle i
M. Stahla. Zostali oni swego czasu ska-
zani na wieloletnie kary więzienia za
bestialskie mordowanie jeńców polskich
i innych narodowości.

◆ BERLIN. Angielskie władze okupa-
cyjne w Trzonie zwolniły dalszych dwóch
zbrodniarzy wojennych — D. Mewerle i
M. Stahla. Zostali oni swego czasu ska-
zani na wieloletnie kary więzienia za
bestialskie mordowanie jeńców polskich
i innych narodowości.

czym jednym przykładem takiego baj-
do i bzdur-róbstwa: zdemaskowała
ona ponury a przez „reżimową pro-
pagandę” starannie ukrywany fakt,
że w Polsce, w połowie roku 1952,
nigdzie już — ani w kłnie, ani w
teatrze, ani w kawiarni, ani na za-
bawie ludowej — nie spotka się...
dziewczyn, zaproszonej przez chłop-
ca.

„...młodzi ludzie — kwacze „Głos
Ameryki” — nie zapraszają już pa-
nien, gdyż mają z nimi randki”. Czar-
na nędza, kicz i fotomontaż, młodzi
przyjaciele! A nie koniec katastrofy
na tym: „Tak samo prezenty imie-
ninowe wyszły z użycia”.

Kwa, kwa... Gdyby w samej War-
szawie zebrać wszystkich młodych

ludzi, który w dniu dzisiejszym za-
proszą swoje dziewczęta na kawę czy
do teatru, czy do kina, czy po
prostu na lody — zrobiłby się spory
wlec. Gdyby zebrać wszystkie pre-
zenty imieninowe, które otrzymają
dzisiaj Jacki, byłaby nieśmiała sterta
romantów. „Głos Ameryki” podniósłby
zapewne krzyk, że to demonstracja
antymerykańska.

Szanowna amerykańska kaczko-
kaczo i wy, bodowcy — „gentleme-
ni!” Czekamy na dalsze „rewelacje”:
śmiesz też w Polsce nie „wyszedł z
użytku”...

Ostatnie listki

zarówno dla narodu niemieckiego, jak
i dla sąsiadów Niemiec. Przytoczyła
ona liczne fakty, świadczące o odr-
dzaniu się imperializmu niemieckie-
go.

Delegat Niemiec zach., student teo-
logii W. Diehl, wskazał na doniosłe
znaczenie zjednoczenia Niemiec dla
bezpieczeństwa Europy.

Na posiedzeniu popołudniowym wy-
głosił przemówienie: Anna Seghers
(NRD), plk. Manhös (Francja) i pa-
stor J. Hromadka (Czechosłowacja).

Przedstawiciele Polski w komisjach sesji

BERLIN (PAP). W środę wieczorem
ukonstytuowały się trzy komisje, po-
wołane przez nadzwyczajną sesję
Światowej Rady Pokoju.

Do komisji dla spraw pokojowych
rozwiązania problemu niemieckiego i
japońskiego (przewodnicząca Isabelle
Blume) ze strony polskiej weszli:
prof. J. Dembowski, O. Dłuski i prof.
S. Pienkowski.

Do komisji dla spraw zakończenia
wojny w Korei (przewodniczący Yves
Farge) ze strony polskiej weszli: prof.
L. Hirszteld, Z. Wasilkowska i Ozga-
Michalski.

Do komisji redakcyjnej, która opra-
cuje apel w sprawie zwolnienia Świa-
towego Kongresu Pokoju (przewodni-
czący Pietro Nenni) ze strony polskiej
weszli: prof. L. Infeld, J. Iwaszkiewicz
i J. Putrament.

92 szybkościowe i przyspieszone wytopy stali Czyn przedzłotowy młodzieży hut Śląska

W hutach woj. katowickiego, w okresie współzawodnictwa złotowego
wzrosła liczba szybkościowych i przyspieszonych wytopów, którymi ZMP-
owskie brygady stalownicze pragną powitać Złoty Przodownik.

W oparciu o doświadczenia ra-
dzieckich stalowniczych młodzi sta-
lownicy śląscy, udoskonalając posz-
czególnie fazy cyklu wytopowego, sys-
tematycznie skracają średnie czasy
wytopów.

Poważne sukcesy w walce o do-
datkowe tony stali odnieśli ostatnio
młodzi stalownicy z hut: im. J. Stali-
na, F. Dzierżyńskiego i T. Kościusz-
ki. Przeprowadzili oni w drugiej i
trzeciej dekadzie czerwca br. 53
szybkościowe i 39 przyspieszonych
wytopów.

We współzawodnictwie wyróżnił
się młody wytopiacz z huty im. F.
Dzierżyńskiego — St. Niewieja, który
w ciągu jednej zmiany roboczej
przeprowadził 2 szybkościowe wy-
topy w rekordowym czasie po 4
godziny każdy.

W hucie „Kościszko” na czoło
młodych stalowników wysunęli się
młodzieży szybkościowi wytopiacze
H. Kowol, którego brygada przepro-
wadziła 6 szybkościowych wytopów
oraz E. Czech, którego zespół przepro-
wadził 11 szybkościowych wytopów.
Najlepsze czasy tych wytopów wynio-
sły 4 godz. 30 min. oraz 4 godz. 35
min.

Młodzi stalownicy z huty im. J.
Stalina, którzy pierwsi w polskim
przemśle hutniczym podpisali umo-
wę o międzyzakładowym współzawo-
dnictwie pracy na cześć Złotu ze
swymi kolegami z huty im. 1. Maja,
przeprowadzili w ub. miesiącu 18 wy-
topów szybkościowych oraz 31 wyto-
pów przyspieszonych.

118 młodych spawaczy, tokarzy, ślu-
sarzy i wiertaczy PAFAWAGU we-
źmie udział w Zlocie. M. in. delegatka
na Złot wybrana została wybitna
spawaczka W. Cieślak, która osią-
gnęła w maju br. 300 proc. normy,
wyprzedzając doświadczonych spa-
waczy.

Przystępując do czynu
złotowego W. Cieślak postanowiła
zakończyć o 11 dni realizację
przysięgi na nią do 32 lipca
produkcyjnych.

W młodzieżowym Domu Kultu-
ry w Łodzi odbyły się dwudniowe
zawody 70 młodzieżowych zespołów
tęstycznych z całego województwa
wyróżnionych zespołów poje-
dz. Złoty Zespół to wzięły udział
wielkim Festynie Młodzieżowym
Placu Zwycięstwa w Łodzi.

W hucie „Kościszko” na czoło
młodych stalowników wysunęli się
młodzieży szybkościowi wytopiacze
H. Kowol, którego brygada przepro-
wadziła 6 szybkościowych wytopów
oraz E. Czech, którego zespół przepro-
wadził 11 szybkościowych wytopów.
Najlepsze czasy tych wytopów wynio-
sły 4 godz. 30 min. oraz 4 godz. 35
min.

Młodzi stalownicy z huty im. J.
Stalina, którzy pierwsi w polskim
przemśle hutniczym podpisali umo-
wę o międzyzakładowym współzawo-
dnictwie pracy na cześć Złotu ze
swymi kolegami z huty im. 1. Maja,
przeprowadzili w ub. miesiącu 18 wy-
topów szybkościowych oraz 31 wyto-
pów przyspieszonych.

118 młodych spawaczy, tokarzy, ślu-
sarzy i wiertaczy PAFAWAGU we-
źmie udział w Zlocie. M. in. delegatka
na Złot wybrana została wybitna
spawaczka W. Cieślak, która osią-
gnęła w maju br. 300 proc. normy,
wyprzedzając doświadczonych spa-
waczy.

Przystępując do czynu
złotowego W. Cieślak postanowiła
zakończyć o 11 dni realizację
przysięgi na nią do 32 lipca
produkcyjnych.

W młodzieżowym Domu Kultu-
ry w Łodzi odbyły się dwudniowe
zawody 70 młodzieżowych zespołów
tęstycznych z całego województwa
wyróżnionych zespołów poje-
dz. Złoty Zespół to wzięły udział
wielkim Festynie Młodzieżowym
Placu Zwycięstwa w Łodzi.

W hucie „Kościszko” na czoło
młodych stalowników wysunęli się
młodzieży szybkościowi wytopiacze
H. Kowol, którego brygada przepro-
wadziła 6 szybkościowych wytopów
oraz E. Czech, którego zespół przepro-
wadził 11 szybkościowych wytopów.
Najlepsze czasy tych wytopów wynio-
sły 4 godz. 30 min. oraz 4 godz. 35
min.

Młodzi stalownicy z huty im. J.
Stalina, którzy pierwsi w polskim
przemśle hutniczym podpisali umo-
wę o międzyzakładowym współzawo-
dnictwie pracy na cześć Złotu ze
swymi kolegami z huty im. 1. Maja,
przeprowadzili w ub. miesiącu 18 wy-
topów szybkościowych oraz 31 wyto-
pów przyspieszonych.

118 młodych spawaczy, tokarzy, ślu-
sarzy i wiertaczy PAFAWAGU we-
źmie udział w Zlocie. M. in. delegatka
na Złot wybrana została wybitna
spawaczka W. Cieślak, która osią-
gnęła w maju br. 300 proc. normy,
wyprzedzając doświadczonych spa-
waczy.

Przystępując do czynu
złotowego W. Cieślak postanowiła
zakończyć o 11 dni realizację
przysięgi na nią do 32 lipca
produkcyjnych.

W młodzieżowym Domu Kultu-
ry w Łodzi odbyły się dwudniowe
zawody 70 młodzieżowych zespołów
tęstycznych z całego województwa
wyróżnionych zespołów poje-
dz. Złoty Zespół to wzięły udział
wielkim Festynie Młodzieżowym
Placu Zwycięstwa w Łodzi.

W hucie „Kościszko” na czoło
młodych stalowników wysunęli się
młodzieży szybkościowi wytopiacze
H. Kowol, którego brygada przepro-
wadziła 6 szybkościowych wytopów
oraz E. Czech, którego zespół przepro-
wadził 11 szybkościowych wytopów.
Najlepsze czasy tych wytopów wynio-
sły 4 godz. 30 min. oraz 4 godz. 35
min.

Młodzi stalownicy z huty im. J.
Stalina, którzy pierwsi w polskim
przemśle hutniczym podpisali umo-
wę o międzyzakładowym współzawo-
dnictwie pracy na cześć Złotu ze
swymi kolegami z huty im. 1. Maja,
przeprowadzili w ub. miesiącu 18 wy-
topów szybkościowych oraz 31 wyto-
pów przyspieszonych.

118 młodych spawaczy, tokarzy, ślu-
sarzy i wiertaczy PAFAWAGU we-
źmie udział w Zlocie. M. in. delegatka
na Złot wybrana została wybitna
spawaczka W. Cieślak, która osią-
gnęła w maju br. 300 proc. normy,
wyprzedzając doświadczonych spa-
waczy.

Przystępując do czynu
złotowego W. Cieślak postanowiła
zakończyć o 11 dni realizację
przysięgi na nią do 32 lipca
produkcyjnych.

W młodzieżowym Domu Kultu-
ry w Łodzi odbyły się dwudniowe
zawody 70 młodzieżowych zespołów
tęstycznych z całego województwa
wyróżnionych zespołów poje-
dz. Złoty Zespół to wzięły udział
wielkim Festynie Młodzieżowym
Placu Zwycięstwa w Łodzi.

W hucie „Kościszko” na czoło
młodych stalowników wysunęli się
młodzieży szybkościowi wytopiacze
H. Kowol, którego brygada przepro-
wadziła 6 szybkościowych wytopów
oraz E. Czech, którego zespół przepro-
wadził 11 szybkościowych wytopów.
Najlepsze czasy tych wytopów wynio-
sły 4 godz. 30 min. oraz 4 godz. 35
min.

Młodzi stalownicy z huty im. J.
Stalina, którzy pierwsi w polskim
przemśle hutniczym podpisali umo-
wę o międzyzakładowym współzawo-
dnictwie pracy na cześć Złotu ze
swymi kolegami z huty im. 1. Maja,
przeprowadzili w ub. miesiącu 18 wy-
topów szybkościowych oraz 31 wyto-
pów przyspieszonych.

Trzeba zapewnić załozdze odpowiednie warunki pracy i zarobku

B Dalszy ciąg
ze str. 1.

Mogą być i inne przyczyny. W ten
sposób doszliśmy stopniowo do wy-
krycia głównych niedomagań w na-
szych zakładach, a jednocześnie sta-
raliśmy się przekonać ludzi, żeby nie
zwalniali się zbyt pochopnie. Wiele z
nich wycofało swe podania i dziś nie
żałują tego”.

Do znacznego poprawy warunków
pracy przyszło się przede wszystkim
uproszczenie wielowarstwowej
siatki. Np. robotnicy, które obsługi-
wają samoprężnice, podnosili swe za-
robki o ok. 200 zł miesięcznie. ZPW
im. Niedzielskiego należało obe-
nie do przodujących zakładów prze-
mysłu welnianego. Potrafili one
zarządzać płynnością siły robo

„Marywil“ melduje

Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych „Marywil” wykonały ilościowo i wartościowo plan półroczny w dnlu 27 czerwca. Plan wykonały zarówno zakłady, jak i kopalnie. Ilościowo wykonano go w 106,2 proc., zaś wartościowo w 103,2 proc.

Przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych przez „Marywil” jest dużym sukcesem. Ważnym momentem, który również zdecydował o wynikach półrocznych jest udział młodzieży zetempowskiej, która wzmocnionym wysiłkiem odpowiedziała na apel ZG ZMP. O ostatecznym zwycięstwie zdecydowała cała załoga, która entuzjastycznie przystąpiła do realizacji zobowiązań.

Kraga, Morawski i Sosiński wykonali plan 6-letni

Trzej robotnicy zakładu nr 1 Radomskich Odlewni zameldowali o wykonaniu planu 6-letniego. Są to: formlerz Antoni KIRAGA, ślusarz - montażysta Feliks MORAWSKI i tokarz Stanisław SOSIŃSKI.

Wszyscy trzej są cenionymi fachowcami; blorą oni udział, jako instruktorzy, w przyrządzaniu szkoleniu zawodowym. Antoni Kiraga legitymuje się średnią normą kwartalną 269 proc., Feliks Morawski — 313 proc. a Stanisław Sosniński — 272 proc. (t)